

„The Chosen”

Wielki Post nabiera rozpędu paradoksalnie, będąc ze swej natury czasem zatrzymania się, rozmyślania, próby zastanowienia się nad swoim życiem, relacją z Bogiem i bliźnim. W tym okresie uczestniczymy w nabożeństwach pasyjnych – Droga Krzyżowa, czy nabożeństwo Gorzkich Żali. Nie brakuje na pewno też wielu dobrych, mądrych postanowień wielkopostnych, ponieważ dobre uczynki zawsze otwierają nas na Chrystusa oraz przyczyniają się do naszego rozwoju i wzrostu. Wśród wielu propozycji owocnego przeżycia Wielkiego Postu jedna może wydawać się dość inna od wszystkich. A mowa jest tu o serialu „The Chosen”. To pierwszy wielosezonowy serial, mówiący o życiu Jezusa oparty na prawdziwych historiach, pokazanych oczami Marii Magdaleny, ewangelisty Mateusza i Nikodema. Jest tłumaczony na 62 języki, doczekał się 442 milionów wyświetleń. To bardzo rozbudowany projekt internetowy, telewizyjny i kinowy inspirowany przez Ewangelię. Żaden z filmów o tej tematyce od czasów „Pasji” Mela Gibsona nie wywołał tak dużego zainteresowania medialnego. Oczywiście wśród wielu pozytywnych opinii nie brakuje głosów krytycznych wobec serialu. Twórcom zarzuca się herezję w niektórych momentach opowiadanej historii, czy braku podobieństwa postaci biblijnych w stosunku do dotychczasowej ikonografii. Pomimo podzielonych opinii na temat proponowanego serialu, może warto wśród wielu propozycji serialowo – filmowych zainteresować się tym serialem, który sięga głęboko pod powierzchnię Ewangelii i pokazuje obrazy, które mimo niejednoznacznego odniesienia do Ewangelii pozostają prawdziwe. W ten sposób odsłaniają zupełnie inne spojrzenie na osobę Jezusa i jego zbawczej misji. Serial ten wydaje się być dobrą propozycją na wielkopostne postanowienia poznawania i przybliżania osoby Jezusa. Nie pozostaje nic innego, jak życzyć miłych wrażeń i wzruszeń podczas oglądania. **[Ks. Wikary]**